



„Portret damy” Caspara Netschera w Muzeum Narodowym w Krakowie

Nowym nabytkiem krakowskiego Muzeum Narodowego jest interesujący, efektowny portret kobiecy pochodzący z epoki baroku, zdradzający wysoką klasę artystyczną. Ten odnaleziony niedawno, nieduży wizerunek malowany olejno na płótnie (wym. 53x62,5cm), tradycyjnie łączony był z twórczością Caspara Netschera (1639-1684), wybitnego portrecisty holenderskiego, czynnego głównie w Hadze, w 2 połowie XVII stulecia. Autorstwo mistrza potwierdziło odkrycie sygnatury oraz daty wykonania (1682), umieszczonych na obrazie. Subtelny i kameralny wizerunek młodej damy, należy do wyjątkowo atrakcyjnych przykładów XVII-wiecznego eleganckiego portretu holenderskiego, utrzymanego w konwencji dworskiego, kostiumowego malarstwa drugiej połowy stulecia, kiedy to zapanowała moda na eleganckie przedstawienia malowane w stylistyce barokowo-klasycystycznej, raczej chłodnej i powściągliwej w wyrazie. Ujawnienie obrazu, wcześniej uważanego za zaginiony w latach ostatniej wojny, jest sporą niespodzianką gdyż holenderski „konterfekt” okazał się być tożsamy z dziełem znanym jedynie z reprodukcji; specjalistyczne badania potwierdziły że mamy do czynienia z tym samym obrazem, późną pracą artysty odnalezioną właśnie w Krakowie a opublikowaną w pełnej monografii dzieł artysty.

Na obrazie (specjalnie wykupionym ze środków MKiDN) przedstawiona została elegancko upozowana młoda dama, ukazana na tle nieco mrocznego parku lub ogrodu, w otoczeniu ciemnych krzewów. Kobieta o wytwornej, pełnej twarzy-być może „dobrze urodzona” szlachcianka lub arystokratka-wyraźnie pozuje. Siedząca lekko bokiem postać ubrana w mieniącą się, zapewne atlasową suknię haftowaną we wzory złotą i srebrną nicią, z wysuniętym, gufrującym się białym rękawem, kieruje swe nieco zagadkowe spojrzenie w stronę widza jakby nawiązując z nim kontakt. Wytworna dama o charakterystycznej fryzurze, z perłowym naszyjnikiem, wykonuje elegancki „netscherowski” gest jedną dłoń przyciskając do stanu sukni, drugą zaś podtrzymując błękitną narzutę, co charakterystyczne jest także dla podobnych stylizowanych wizerunków kobiecych z epoki. Za portretowaną, na drugim planie widoczna jest kamienna fontanna w formie posągu putta lub amorka; przez dłoń figury przepływa sugestywnie wyobrażona opadająca woda, tworząc kaskadę. Umieszczenie tego posągu może mieć znaczenie alegoryczne, stanowiąc odniesienie do wątku miłosnego, podobnie jak i towarzyszące modelce kwiaty, równocześnie symbolizujące wdzięk i urodę damy (róże to atrybut Wenus). W tle rozciąga się krzew różany oraz pełen majaczących drzew gęsty, ciemniejszy park lub ogród zaznaczony bardziej szkicowo przez malarza. Wysublimowana i delikatna paleta dodaje temu zręcznie, miejscami drobiazgowo malowanemu wizerunkowi sporo elegancji i klasy decydując o harmonijnym, atrakcyjnym wyrazie całości obrazu, stanowiącego- zwłaszcza ze względu na autorstwo - pewną rzadkość w polskich zbiorach

muzealnych.

Autor obrazu, Caspar Netscher uznawany jest za jednego z najważniejszych portrecistów holenderskich XVII w., działających już w czasach zmierzchu „Złotego Wieku” Republiki Zjednoczonych Prowincji. Początkowo szkolił się on u znanego malarza scen rodzajowych Gerarda Terborcha w Deventer. Netscher przejął od niego charakterystyczny, odtąd wielokrotnie powtarzany sposób komponowania scen i „mieniący się” sposób malowania. Nauki malarstwa dopełnił następnie we Francji, gdyż przed 1660 rokiem znalazł się w Bordeaux (w rezultacie do Włoch nigdy nie trafił). Jednak, na początku lat 60. powrócił do Holandii, na stałe osiadając w Hadze. Zyskał tam liczną klientelę dzięki powtarzanim w różnych wariantach kompozycjom Terborcha, ale też malowanym przez siebie kameralnym, eleganckim scenom rodzajowym utrzymanym w nieco miniaturskim charakterze, w typie popularnych wówczas kompozycji malarzy z Delft. Jednak największe sukcesy i powodzenie osiągnął jako portrecista. Ten gatunek sztuki malarskiej zaabsorbował artystę najbardziej, jako główny punkt malarskich zainteresowań, począwszy od lat przed 1670 rokiem. W tej specjalizacji Netscher osiągnął najlepsze rezultaty powtarzając już do śmierci typ wysublimowanego, skonwencjonalizowanego wizerunku szlachecko-dworskiego w którym ukazywał swych modeli, zarówno mężczyzn jak i kobiety na tle kotary i parkowego lub ogrodowego krajobrazu z chętnie wprowadzanym antycznym posągami. Malarz przejął ten wytworny, arystokratyczny typ wizerunku od Antona van Dycka, Flamanda czynnego głównie na terenie Anglii oraz od francuskich malarzy barokowych. Nie mniej ważnym, wręcz decydującym źródłem inspiracji była twórczość innych haskich portrecistów, nieco wcześniej stosujących ten wyrafinowany, chętnie przez nich rozwiązywany typ raczej kameralnych eleganckich wizerunków, wyraźnie vandyckowskich i nieco nostalgicznych w wyrazie (autorstwa mistrzów takich jak np. Adriaen Hanneman, Jan Mytens (Mijtens) czy Jan de Baen). Ich rozwiązania Netscher przetransponował na mały format, podobnie jak w prezentowanym obrazie który mógł stanowić parę z innym wizerunkiem (*pendant*), zgodnie ze zwyczajem zestawiania wizerunków małżeńskich lub par. Haski mistrz słynął z wielkiej biegłości i finezji w oddawaniu faktury miękkich, lśniących tkanin oraz nawet drobnych szczegółów jak elementy stroju: koronki, żaboty itp. Chętnie stosował on lśniąca, błyszcząca paletę, w interesujący i subtelny sposób używając często rozbielonej, wyszukanej gamy barwnej łączonej z ciemniejszymi, mocniejszymi tonami co też można zauważyć w wizerunku nieznannej damy. W pracowni artysty ustalony został charakterystyczny typ wizerunku, schemat portretu powielany później wielokrotnie, w którym bogato ubranego modela zazwyczaj ukazywano w parkowym lub ogrodowym otoczeniu; czasem też przydawano mu atrybuty bądź w tle umieszczano antyczny posąg. Dodatkiem mogły być też kwiaty lub piesek albo nakryty elegancko tkaniną stół z martwą naturą lub księgami. Często, partie mniej istotne malowane z mniejszą biegłością, wykonywali współpracownicy artysty, nierzadko jego synowie którym mistrz powierzał dodanie niektórych fragmentów kompozycji tworzonej pod jego okiem. Pozyskany wizerunek powstał w ostatnich latach działalności modnego, poszukiwanego i płodnego portrecisty, jakim był Caspar Netscher. Wtedy właśnie powstawały jego najbardziej podobne dzieła, odznaczające się harmonią kompozycyjną jak i kolorystyczną. Ich dobrym przykładem jest portret kobiety znakomicie uzupełniający zbiór holenderskiego lecz przede wszystkim-europejskiego malarstwa należący do krakowskiego Muzeum Narodowego.

Do przedstawień zbliżonych w dorobku Netschera, dających się z powodzeniem zestawić z wystawioną kompozycją zliczyć można min. wizerunki takie jak: „Portret Joanny Hulft” (1676, kolekcja prywatna, Arnheim), „Portret kobiety” (1677, 47,5x38cm, Winterthur, Jakob Briner Foundation) czy „Portret damy” (1678-82, ob. m. przechowywania nieznanego), którym to wizerunkom pod względem klasy artystycznej odpowiada niedawno odnaleziony. Przede wszystkim jednak, najbardziej pokrewny jest bardzo subtelny wizerunek Marii Timmers z 1683 roku (ob. Mauritshuis, Haga), z charakterystycznym gestem modelki i figurą putta-fontanną. Nieco zbliżony swą kompozycją jest „Portret damy” z 1683 roku (52x42cm, kolekcja prywatna), a

zwłaszcza „Portret królowej Marii Stuart II” (1683, 81x64cm, Ermitaż), w którym to obrazie, sprawiającym wrażenie sporego i wystawnego, lśniącym czystymi barwami, modelka jest niemal identycznie upozowana, ma podobne uczesanie, zaś jej suknia malowana jest w sposób dość bliski naszemu portretowi. Podobne są także drobne akcesoria występujące w tym obrazie, przede wszystkim zaś jego ogólny wyraz-subtelności malarskiej połączonej z wykwintem i elegancją pozującej modelki.

W wizerunku „petersburskim” występuje znacznie więcej przedmiotów, podczas gdy prezentowany tutaj portrecik anonimowej damy ma raczej ograniczoną scenerię, znacznie bardziej typową dla mniej reprezentacyjnych, kameralnych dzieł Caspara Netschera – mistrza ostatniej fazy świetności holenderskiego portretu „Złotego Wieku”.

Filip Chmielewski

Dział XII-Europejskiego Malarstwa i Rzeźby